KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 20 października roku 1834.
pismo to wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i święta o godzinie 3 z południa.

PONIEDZIAŁEK.

Ner 17.

Przedpłata kwartalna zł. 5. Numer pojedynczy groszy 3.

KRAKOW. Na posiedzeniu naukowém odbytem d. 18 b. m. w Krakowie p. K. Mecherzyński członek T. N. K. po wynurzeniu wdzięczności Najjaśniejszym Protektorom naszéj krainy, odczytał rozprawę mającą służyć za wstęp do dzieła o pojęciu filozoficznem Literatury Narodowéj. Na wstępie czyni autor głębokie i trafne spostrzeżenie, iż wiedzenie, umiejętność, nauka nie jest celem człowieka, gdyż wtedy byłyby czemś oderwanem, wyłączonem z zakresu życia, jak się sam autor wyraża, zwiędłą uczonością, skorupą filologiczną, martwą mumiją. Potem przenosi się na wzniosłe stanowisko i jedynie zgodne z przeznaczeniem człowieka, objawiając tę prawdę, iż umiejętność prawdziwa powinna mieć za cel i przedmiot życie ludzkie, powinna być żywą, wypływem i wcieleniem uczuć i myśli pojmującego się ducha w swoich działaniach, samém życiem. Jak myślenie indywidualne i przeobrażenie go w formę, jest tylko dopuszczalne przy reflexyi człowieka, który nim jedynie wtedy prawdziwie się staje i ma dla siebie historyą; podobnież i narody jedynie pod warunkiem reflexyi pojmują siebie, przelewają swe pomysły w formę, czyli tworzą literaturę. W pojedynczym człowieku reflexya zupełna nieobjawia się od razu, lecz do niej przychodzi stopniowo, tak i naród każdy ma różne epoki w życiu, a każda z nich odbija na sobie szczególny pomysł, jeden z licznych promieni zbiegających się w wspolnem ognisku, w sercu narodu, to zaś ognisko, charakter narodu stanowiące rozstrzelając swe promienie w różnych kierunkach, urozmaica jego barwę umiejętną. Pasmo tych przeobrażeń myśli w różnych czasach, stanowi historyą narodu, która jest realizacyą, wcieleniem w formę wszystkich jego pojęć, jego życia. Tak szanowny autor pojmuje historyą i literaturę Narodową, o ileśmy go pojąć zdołali. Oczekujemy niecierpliwie zapowiedzianego dzieła, obiecującego ważne przysługi Literaturzé Narodowéj.—

P. Steczkowski adjunkt przy tutejszem observatorium w obszernéj i uczonej rozprawie o kometach w ogólności, udowodnił niedorzeczność mniemania owocem przesądu będącego, jakoby komety wywierały wpływ na temperaturę, choroby nieszczęścia różne i wojny. Przebiegając z pochodnią historyi różne epoki życia ludzkości, wykazał jak ten zabobon przerażał zawsze trwogą, mgłą ciemnoty otoczone umysły, przyczyny swéj niedoli szukające zewnątrz siebie, a burząc krytycznem rozumowaniem urojone niektórych filozofów hypotezy, dowiódł iż kometa żaden nieszczęść dla naszéj ziemi nigdy niesprowadził i sprowadzić niemoże. Kometa więc Halleja, który się nam pokaże w

przyszłym roku cokolwiek w Sierpniu a daleko więcéj w Listopadzie, niechaj nikogo niezatrważa, bo zjawienie się jego jest skutkiem praw odwiecznych jemu przepisanych. Szczupłość miejsca niedozwala nam rozpisywać się obszerniej nad tym uczonym pełnym erudycyi wywodem; wynurzymy tylko żal, iż zbyt mała liczba osób była obecną posiedzeniu temu.

Dowiadujemy się, że równocześnie z trzęsieniem ziemi tu w Krakowie, daleko mocniejsze dało się czuć w Wieliczce, tak że widocznie drzały przedmioty na ścianach, mianowicie broń wisząca.

Dnia 24 października o godzinie 9 rano, licytacya sprzętów wraz z wydzierżawieniem domu pod liczbą 257.

Kamienica pod liczbą 47/8 przy ulicy stolarskiej sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyę w terminach 19 grudnia 1834, 21 stycznia i 21 lutego 1835.

Hiszpania. Rząd obstalował w portach francuzkich 40 statków różnéj wielkości. W Pampelunie spodziewano się znacznych posiłków w wojskach królowéj rejentki. Cholera zostawiwszy okropne ślady spustoszenia w Bilbao, znacznie się zmniejsza. — *Portugalia.* Nakoniec nadeszła wiadomość urzędowa o skonie Don Pedra w dniu 24 z. m. o w pół do 3 z południa. — W wykonaniu jego ostatniéj woli, królowa ogłosiła amnestyą wszystkim uwięzionym za polityczne przewinienia. Nieboszczyk zachował przytomność i wesołość umysłu aż do śmierci, przekonany, że zapewnił Portugalii szczęśliwszą przyszłość. Po skonie Don Pedra królowa Donna Marya mianowała natychmiast prezesem rady ministrów x. Palmellę, który oświadczył posłannikom narodu, iż jego opinije zupełnie się zgadzają z opiniami innych ministrów również że wszyskich sił dołoży aby Portugalia mogła używać swobód i słodkiego pokoju nadanych jéj przez zmarłego cesarza. Oświadczył także i uroczyście zapewnił iż kredyt publiczny, którym się cieszy teraz jego ojczyzna wewnątrz i zewnątrz, nadal kwitnąć nieprzestanie. Królowa Donna Marya chcąc uczcić pamięć czcigodnego ojca, oświadczyła iż 8 dni samotnie w ukryciu przepędzi. Cały naród portugalski będzie nosił żałobę przez 6 miesięcy. Don Pedro w testamencie zastrzegł aby jego zwłoki bez żadnych okazałości były pochowane. Dona Marya II. królowa Portugalii i Algarvii rozkazała ogłosić następny akt z woli jéj ojca zatwierdzony przez Kortezów. — „J. K. M. królowa rejentka Donna Marya II. jest uznaną za pełnoletnią i uprawnioną do wykonywania bezpośredniego władzy jéj powierzonéj konstytucyą. Rozkazujemy przeto wszystkim władzom, do których to należy, być posłusznemi niniejszej ustawie, a nadto przestrzegać i użyć wszelkich środków potrzebnych, aby wspomniona ustawa w niczem nadwyrężoną nie była. Sekretarz stanu rozkaże wydrukować i ogłosić niniejsze postanowienie. Podpisano. Donna Marya."

Skoro huk dział dał się słyszeć obwieszczający zaprzysiężenie konstytucyi przez Donnę Maryę II. odezwał się jeden, że to jest zapo-

wiedzenie przybycia Don Miguela, lecz natychmiast go zabito. Podobny los spotkał i innych to zdanie objawiających.

Francya. Piszą z Lugdunu dnia 1. m. b. Wczoraj ujęto kilku Szefów warsztatów w ich pomieszkaniu i przetrząśnięto wszystkie ich papiery. Mutueliści ci mają być autorami nowego dziennika dla rzemieślników (Tribune prolétaire), którego drugi numer już wyszedł, wzywający rzemieślników do zawiązania nowej koalicyi.

Szwajcarya. Niedawno odprawiło się tu trzydniowe zgromadzenie gallikańskiego homeopatycznego towarzystwa. 26 zagranicznych lekarzy z Turynu, Lugdunu, Dijon, Besancon, Grenoble, Valence i Plombiers, z krainy Waadt, z Freiburga Sabaudyi połączyło się z genewskiemi. Czytano rozprawy i uwagi; przedstawiono oraz uleczonych chorych. W roku przyszłym zgromadzi się towarzystwo w Paryżu.

Turcya. W Porta przyjęła nakoniec posła greckiego na audyencyi publicznej, przez co przyjaźniejsze a dla handlu korzystniejsze zaszły stosonki między temi państwami

Grecya. Król grecki ogłosił amnestyą wszystkim uczestnikom powstania w Mainie już utłumionego po ujęciu naczelników wyjawszy Mitro Petrowa, który wszędzie ścigany błąka się po lasach.

Ameryka. Jenerał Santana ma się ogłosić cesarzem Mexykańskim, a to, jak mniemają, w zamiarze przywrócenia dynastyi hiszpańskiej na tron tego wielkiego państwa.

Krótki życiopis Don Pedra.

Don Pedro d'Alcantara, cesarz Brezylii, krol Portugalii i rejent urodził się w pałacu Queluz, 12 Października 1798 roku. W kwiecie życia swojego poznał nieszczęście. — Wojna francuzka i wykonanie traktatu zawartego w Fontainebleau spowodowały rodzinę królewską do opuszczenia swéj starożytnéj stolicy i przeniesienia jej do Brezylii. Nie długo po téj Emigracyi, edukacyą Don Pedra powierzono Janowi Radenak, szanownemu starcowi, który przez długi czas pełnił obowiązki posła Portugalskiego w Danii, umiał wszystkie języki Europejskie i zalecał się obszernemi wiadomości i wielu rzadkiemi cnoty. Postępy w naukach młodego ucznia były szybkie i odpowiednie jego pięknym i szczęśliwym skłonnościom, jako też wielkim talentom czcigodnego przewodnika. W czasie, kiedy mu śmierć wydarła tego mistrza, xiąże Bragancyi znał już doskonale dzieła Filangierego; sam napisał już wiele poezyi pełnych harmonii i wzniosłości; muzyka była u niego gorującą namiętnością i wszelkie sztuki mechaniczne nie były mu obce. Zręczny i śmiały jezdzieć, smakował w ćwiczeniach rycerskich, a łowy myśliwskie były jego najulubieńszém zatrudnieniem. Poźniéj poświęcił się szczególniéj nauce strategii, której tajemnice doskonale zbadał. Skoro pokój powszechny zwiastował Erę nową Europie tak długo burzami miotanéj, rodzina królewska miała porę odnowić dawne związki i Don Juan VI. ojciec Don Pedra powziął zamiar spojenia związkiem małżeńskim

swojego syna z Doną Leopołdiną, arcy xiężniczką Austryi.

Wielkie przymioty Don Pedra codziennie się więcéj rozwijające, zjednały mu miłość ludu a nienawiść pochlebnych dworakow. Don Pedro pragnął z gorącym zapałem okazać Brezylii tę żywą przychylność którą tchnął ku niéj; odebrana w krótce wiadomość d. 24 Sierpnia 1820 roku w Brezylii o rewolucyi portugalskiej, nastręczyła mu sposobność zaspokojenia swych najmilszych życzeń. Dnia 26 Lutego 1821 roku zaprzysiągł konstytucyą Portugalii mimo licznych przeszkód. Od téj epoki rozpoczyna się jego sławny zawód polityczny. W krótce odpłynął do Brezylii cała Europa uwielbiała głęboką politykę, wiadomości rozległe i odwagę, którą rozwinął ten xiąże w zawodzie zbyt trudnym rządzenia Brezylią; rostropność, przebiegłosć i ducha niepodległości, z jakim kierował machiną konstytucyjną i niweczył dążenia stronnictw; nareście ten stopień powagi i pomyślności na którym postawił nowe cesarstwo, które odtąd przestało bydź częścią Portugalii. Po śmierci swego ojca, Don Pedro objął koroną portugalską, lecz w krótce ją złożył na rzecz Dony Maryi II. Rząd konstytucyjny wracając wspaniałomyslnie dawne swobody, nie mógł się oprzeć tajemnej fakcyi: nastąpiło przywłaszczenie; w krótce emigracyja z swemi nieszczęściami i sławą. Lecz nowa abdykacya wróciła znowu Europie wielko dusznego xięcia Bragancyi. Największe i niepodobne nawet do wiary trudności niezdołały ani na chwilę zachwiać jego umysłu nawykłego do niebespieczeństw. Wylądował z wojskiem bardzo szczupłem do Portugalii a dwunastomiesięczne obleżenie miasta Oporto stanowi ważny wypadek w sztuce wojennéj i historyi świata.

Szybkie i róznobarwne wypadki życia tak czynnego, skołatanego tylą nawałnościami, trudy i tysiącznemi przeszkody z któremi ciągle i tak dzielnie walczył, wysiliły ten potężny umysł, a może nigdy odgadnionemi bydź niemogące przedwieczne wyroki Opatrzności skróciły w porę dni sławą i dobrodziejstwy liczone, aby nieskażoną chwałę uniósł na łono wieczności.

We Francyi umarł nié dawno artysta dramatyczny Noël mający 118 lat. Nie był on jednym z najpierwszych talentów, lecz bardzo się odznaczył w podrzędnych rolach i grywał najdłużej au théatre français. Od osmego roku swego życia zaczął grywać w komedyach, a w swoim dzienniku wyznaje iż odegrał 27,600 ról, na ubiory wydał 27.600 franków, zapłaty odebrał 138,000, umarł 1040 razy; był królem 130 razy, uczciwym człowiekiem 920 razy; hultajem i nieszczęśliwym, jak sam wyznaje, 13500 razy, ale najlepszego serca weselszego humoru.

W europie znajduje się obecnie 18140 aktorów, 21007 aktorek, 1733 dyrektorów, 1947 suflerów, i 8430 poetów dramatycznych.

W drukarni Józefa Czecha.